

Krzysztof Jarosław Niedziela<sup>1</sup>

**PSYCHOLOGIA RACJONALNA  
JAKO DROGA POZNANIA  
JEDNOŚCI BYTOWEJ CZŁOWIEKA  
I JEJ ROLA W FORMACJI MORALNEJ CZŁOWIEKA**

*Wstęp. 1. Psychologii współczesnej obraz własny. 2. Psychologia eksperymentalna a psychologia racjonalna. Ujęcie M. Kreutzta. 3. Obraz jedności bytowej człowieka w psychologii racjonalnej M. A. Krąpca. 4. Wnioski*

**Abstrakt**

Psychologia racjonalna wyjaśniając wielość działań w człowieku, staje przed potrzebą rozwikłania „zagadki” jedności i tożsamości człowieka mimo wielości różnych działań. Jedność ta zdaniem M. A. Krąpca jest możliwa tylko wtedy, gdy istnieje w człowieku pewna zasada, *principium* spajające i umożliwiająca istnienie tejże wielości. Czynnikiem tym jest ludzka dusza i to ona funduje jedność bytową człowieka. Krąpiec podkreślał, iż ważną sprawą, na którą zwrócił uwagę już Arystoteles jest kwestia wyróżnienia dziedziny intelektualnego poznania człowieka, czyli czynności, które związane są z ujmowaniem prawdy, powstającej w sądach o realnym bytowaniu danej rzeczy. Idąc dalej, wskazał na podstawy moralnego działania w praktycznym poznaniu aktualizującym stany decyzyjne (czyli intelekt praktyczny). Tak więc rozumienie bytu ludzkiego zależy od rozumienia tego, co konstytu-

---

<sup>1</sup> Mgr filozofii (UKSW) i mgr teologii (UKSW), doktorant, nauczyciel etyki i katecheta; e-mail: krzysztofjniedziela@gmail.com; ORCID: 0000-0003-1525-3388.

uje ostatecznie samą bytowość ludzką, czyli od rozumienia duszy, jako aktu pierwszego, który w możliwości ma akty życiowe. Brak dostrzeżenia jedności bytowej człowieka, niewłaściwe jej ujęcie lub też negacja pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji, które ostatecznie zagrażają ludzkiej tożsamości, kulturze i życiu społecznemu.

**Słowa kluczowe:** psychologia racjonalna; jedność bytowa człowieka; dusza ludzka, formacja człowieka; pedagogika integralna.

## Wstęp

Problem jedności bytowej człowieka nie jest zagadnieniem sztucznym, akademickim, powstałym jedynie w wyniku współczesnych dyskusji filozoficznych, oderwanych od realnego świata i samego człowieka. Wręcz przeciwnie, jak to wyjaśniał już A. Maryniarczyk, jest to zagadnienie towarzyszące refleksji filozoficznej od samego początku trwania filozofii i sporów, jakie wiążą się z rozpoznaniem natury ludzkiej<sup>2</sup>. Jedność bytowa człowieka, jej odczytanie i podstawy, jej pełna afirmacja — mają fundamentalne znaczenie dla całej ludzkiej kultury, rozwoju samego człowieka, organizacji życia społecznego<sup>3</sup>.

Prezentowany artykuł podejmuje problem filozoficznego rozumienia jedności bytowej człowieka, jaka rysuje się na płaszczyźnie poznania uzyskiwanego na gruncie tzw. psychologii racjonalnej i pragnie ukazać rolę tejże dyscypliny w formacji moralnej człowieka. Psychologię tę w interesujący poznawczo sposób w XX wieku na gruncie nauki polskiej rozwijali przede wszystkim M. A. Krąpiec oraz M. Kreutz. Psychologia ta, będąca w swej istocie filozoficzną refleksją nad człowiekiem i jego życiem wewnętrznym, ukazywała specyfikę człowieka i jego jedności, która ostatecznie ma swe uzasadnienie w duszy ludzkiej.

---

<sup>2</sup> Zob. A. Maryniarczyk, *Koncepcje bytu a rozumienie człowieka*, w: *Błąd antropologiczny*, red. nauk. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2003 s. 73–121; tenże, *Źródła różnorodnych koncepcji jedności bytowej człowieka*, w: *Dusza umysł ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, red. nauk. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007, s. 71–96.

<sup>3</sup> Zob. V. Possenti, *Spór o jedność człowieka i wyzwania nowego naturalizmu*, w: tamże, s. 97–145.

Współczesna kultura znacząco ogranicza możliwość odkrycia, opisanie i wyjaśnienia jedności bytowej człowieka<sup>4</sup>. Antyfilozoficzne teorie psychologiczne człowieka, w których czy to nie dostrzega się fenomenu jedności bytowej człowieka, czy to wprost się mu przeczy, ujmując byt ludzki w kategoriach materialistycznych, procesualnych, kolektywistycznych itp., stanowią jedną z współczesnych przeszkód na drodze do zrozumienia człowieka i jego życia moralnego<sup>5</sup> oraz wychowania i kształcenia.

Brak dostrzeżenia jedności bytowej człowieka, niewłaściwe jej ujęcie lub też negacja pociąga za sobą wiele negatywnych konsekwencji, które ostatecznie zagrażają ludzkiej tożsamości, kulturze i życiu społecznemu. Dowodem na to są dziś choćby postmodernizm i marksizm kulturowy, które posługując się często koncepcją „płynnej natury człowieka”, zaprzeczają ludzkiej jedności bytowej.

Psychologia racjonalna, związana z antropologią filozoficzną ukazuje zaś zgoła inny obraz człowieka, gdzie człowiek od swego zaistnienia posiada swą naturę (tożsamość) i jedność, które nie wykluczają możliwości zmiany tego, co w człowieku potencjalne. Zmiany te jednak nie mogą prowadzić do utraty tożsamości i jedności bytu ludzkiego we wszystkich jego wymiarach, nie mogą z racji praw bytowych prowadzić do stanu, w którym człowiek jest i zarazem nie jest w tym samym aspekcie.

Dostrzeżenie jedności bytowej człowieka jest zatem ważnym sposobem ochrony go przed działaniami dewastacyjnymi, które mogą pojawić się choćby z racji prób zmiany ludzkiej płciowości i tożsamości. To ważna kwestia moralna, która może być jasno przedstawiona właśnie na gruncie psychologii racjonalnej.

Zarówno Krąpiec, jak i Kreutz przyjmują i rozwijają tzw. psychologię racjonalną, choć różnie ją pojmują, obaj wskazują na wielkie znaczenie tej dyscypliny w ukazywaniu ludzkiej jedności bytowej i samego życia moralnego. Obaj przyjmują, że jest to dyscyplina filozoficzna, która pozwala w określonym aspekcie ująć byt ludzki oraz wykazać jego specyfikę; przyjmują, że wyjaśnienie człowieka nie może się dokonać bez przyjęcia w człowieku istnienia i działania duszy ludzkiej. Jest ona zasadą tożsamości człowieka i jego jedności, zaś jej poznanie dokonuje się przez analizę aktów wyłaniających się z człowieka, zwłaszcza aktów racjonalnych i wolitywnych, czyli tych

<sup>4</sup> Zob. *Błąd antropologiczny*, red. nauk. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2003.

<sup>5</sup> Zob. T. Pawlikowski, *Człowiek jako materialny podmiot wrażeń*, w: tamże, s. 205–239.

związanych z poznaniem oraz dokonywaniem wyboru. Akty te są właśnie ludzką moralnością i to one, a właściwie człowiek, który ich dokonuje winien być formowany. W tradycji filozofii klasycznej formacja ta wiąże się ściśle z pozyskiwaniem przez człowieka cnót.

Prezentowane rozważania powstawały w oparciu o analizę wybranych tekstów M. A. Krąpca i M. Kreutza i zawartych w nich zagadnień filozoficznych dotyczących jedności bytu ludzkiego oraz życia moralnego<sup>6</sup>. Analizy te zmierzały w pierwszej kolejności do ukazania specyfiki samej psychologii racjonalnej jako nauki poznającej byt ludzki, by przez ukazanie podmiotu ludzkiego jako źródła działań i aktów, ostatecznie wskazać na rację jedności bytu ludzkiego. W interpretacji i wyjaśnieniu omawianych zagadnień wykorzystane zostaną osiągnięcia poznawcze filozofii realistycznej, odwołującej się do tradycji Tomasza z Akwinu, głównie obecne w nurcie rozważań Lubelskiej Szkoły Filozoficznej oraz tzw. tomizmu konsekwentnego<sup>7</sup>.

## 1. Psychologii współczesnej obraz własny

Psychologia od czasów nowożytnych cieszy się coraz większą popularnością. Jako nauka empiryczna, przeciętnemu człowiekowi wydaje się wyjątkowo postępową i nowoczesną. Wielość jej metod, możliwość dokonywania selekcji aspektów poznawanego życia ludzkiego, jak również różnego rodzaju narzędzia statystyczne oraz zmieniające się podejście uwzględniające postęp i ewolucję nadają jej powagi i naukowego charakteru. Kryterium naukowości tej dyscypliny wyznaczają natomiast nauki przyrodnicze, które ze swej natury muszą uwzględniać zachodzące w świecie zmiany, dostosowywać do nich swoje metody oraz doskonalić narzędzia. Można tu jednak postawić pytanie czy dyscyplina ta faktycznie służy poznaniu człowieka i jego życia moralnego?

<sup>6</sup> Pracę przygotowano w oparciu o następujące dzieła M. A. Krąpca: *Psychologia racjonalna* (1996), *Realizm ludzkiego poznania* (1994) oraz *Ja człowiek* (1991); M. Kreutza: *Podstawy psychologii. Studium nad metodami i pojęciami współczesnej psychologii* (1949); *Kształcenie charakteru. Wskazówki praktyczne* (1946); *Rozwój psychiczny młodzieży* (1947).

<sup>7</sup> Zob. M. Zembrzuski, A. Andrzejuk, *Mieczysław Gogacz jako historyk filozofii*, w: *Opera philosophorum medii aevi*, t. 10, Warszawa 2011, s. 13–24; K. Bańkowski, *Tomizm konsekwentny na tle odmian tomizmu*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 32/2 (1996), s. 211–219.

Sama psychologia, jako nauka empiryczna, pojawiła się w 1879 roku<sup>8</sup>. Od tego czasu dyscyplinę tę określa się również mianem psychologii współczesnej, psychologii eksperymentalnej, czy wreszcie psychologii empirycznej tak, aby wyraźnie odróżnić ją od teorii związanych z filozoficznymi dociekaniemiami o duszy i życiu ludzkim, racjonalnym i wolnym<sup>9</sup>. Współczesna psychologia charakteryzuje się rozbudowanymi badaniami naukowymi, nakierowanymi na praktyczne zastosowanie, opartymi na doświadczeniu oraz zwieńczone szczegółowym opisem badanych zjawisk psychicznych. Obszar zjawisk badanych przez psychologów jest ogromny i bardzo zróżnicowany.

Przedmiotem współczesnej psychologii jest więc szeroko rozumiane zachowanie człowieka. Precyzyjne określenie przedmiotu tej psychologii jest obecnie trudne. Wynika to z poszerzającej się coraz bardziej perspektywy badań empirycznych we współczesnej psychologii. Stąd definicje przedmiotu psychologicznego nieustannie się zmieniają, gdyż zakres zjawisk stale się rozszerza i różnicuje. Nowe idee modyfikują stare, nieustannie wskazując na coraz to nowsze wyzwania.

Psycholog współczesny zajmuje się najogólniej rozumianym zachowaniem człowieka. Analizuje ludzkie postawy i zachowania, dociekając jak, co i dlaczego zachodzi w życiu ludzkim. Celem naczelnym jest natomiast przewidzenie ludzkich działań w konkretnych sytuacjach. Z tej racji psychologię współczesną definiuje się jako usystematyzowane badanie zachowania człowieka, poszukujące odpowiedzi na pytanie: jaka jest specyfika determinantów zachowania?

Wskazuje się, że w człowieku zachodzą różnego rodzaju procesy, wymagające szczegółowej i określonej analizy. Pomocna staje się tutaj określona metoda naukowa, która ułatwia rozwiązywanie napotkanym problemów. W psychologii empirycznej metoda ta oparta na analizie danych eksperymentalnych, którymi są informacje obserwowane za pomocą zmysłów zewnętrznych. Prawdę lub fałsz stwierdza się w oparciu o wyniki badań statystycznych, przy czym „prawda” oznacza tu nie tyle zgodność sądu z rzeczywistością, ale pewną prawidłowość, wyraźnie rysującą się na tle badań empirycznych<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Zob. I. Kutz, *Historia i teorie psychologiczne*, w: J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t.1, Gdańsk 2000, s. 21.

<sup>9</sup> Zob. M. Kreutz, *Podstawy współczesnej psychologii. Studium nad metodami i pojęciami współczesnej psychologii*, Warszawa 1949, s. 13–20.

<sup>10</sup> Zob. P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1999, s. 10–11.

Z tej racji trudno na gruncie tak pojętej psychologii eksperymentalnej w ogóle mówić o wiedzy posiadającej walor prawdziwości. Jest ona raczej wiedzą prawdopodobną, jakoś uzasadnioną badaniami i przeprowadzonymi analizami w myśl wcześniej przyjętej koncepcji wartościowego poznania. Do „prawdy psychologii” dochodzi się poprzez obserwację, mierzenie i eksperymentowanie, które nie zmierzają do uzyskania prawdy pełnej o człowieku i jego działaniu. Na podstawie mierzenia danych psycholog empiryczny projektuje swoje badania i faktycznie „kreuje jakiś obraz” człowieka i jego działania.

Naukowcy dostrzegają jednak zagrożenia takiego podejścia do rzeczywistości człowieka i jego działania. Na przykład Philip Zimbardo, wyraźnie stwierdza, że badania empiryczne zakładają już jakąś koncepcję, którą za pomocą wybranych metod weryfikują.

Warto dostrzec, że rozpowszechniona we współczesnej psychologii empirycznej postawa naukowa ma swoje korzenie w teorii poznania platońsko-kartezjańskiego, w którym wychodzimy od teorii, którą weryfikujemy za pomocą dostępnych nam metod empirycznych. Zimbardo widzi w takiej metodzie pewne niebezpieczeństwo. Otóż, o ile celem badań jest nieustanne odkrywanie prawdy, o tyle zmieniające się czynniki zewnętrzne, które oddziałują na człowieka, mogą w sposób znaczący zniekształcić jego percepcję rzeczywistości. Przykładem tego są ukształtowane przez mass media tendencje zniekształcające postrzeganie danego środowiska. Mass media mogą zatem manipulować spostrzeżeniami człowieka tak, by wzbudzić w nim iluzję rzeczywistości<sup>11</sup>.

Zimbardo zauważa, że oprócz zewnętrznych niebezpieczeństw, istnieją też zagrożenia tkwiące w samym człowieku. Wewnętrzne procesy psychiczne również mogą doprowadzić do pewnej iluzji odkrywania prawdy o danej nam rzeczywistości. Osobista tendencyjność, do której można zaliczyć trudną historię życia danej jednostki, zniekształca poprawną interpretację pewnych zachowań, które odbierane mogą być zupełnie inaczej w zależności od sytuacji.

Zimbardo wskazuje zatem na tendencyjność obserwatora, który kierując się osobistymi oczekiwaniami, zobaczy to, co będzie chciał zobaczyć. Źródłem myślenia tendencyjnego mogą tu być: kultura, wykształcenie, płeć czy klasa społeczna, koncepcja wartościowego poznania, wizja nauki i jej roli w kul-

<sup>11</sup> Manipulacja może być także obecna we współczesnej edukacji, gdzie wykorzystuje się osiągnięcia nauk psychologicznych, eksperymentalnych (zob. P. Bernardin, *Machiavel nauczycielem. Manipulacje w szkolnictwie. Reformy czy plan zniszczenia?*, Komorów 1997).

turze, a także inne czynniki. Innymi słowy, nasze przekonania oraz osobista sytuacja życiowa mogą znacząco zniekształcić rzeczywisty obraz świata<sup>12</sup>. Warto zauważyć, że badacz często sam wywołuje obserwowane reakcje, gdyż tego właśnie oczekuje jako człowiek<sup>13</sup>.

Badania prowadzone na gruncie psychologii empirycznej już w punkcie wyjścia charakteryzuje determinizm — zakłada się pewną przyczynowość wszelkich zdarzeń. Za pomocą kontrolowanych badań próbuje się wykryć pewne układy, zależności czy też prawa, które rządzą życiem psychicznym<sup>14</sup>.

Eksperymentalne teorie psychologiczne wyjaśniają sposób funkcjonowania ludzkiego mózgu, psychiki czy ogólnie pojętego umysłu, poszukując wzajemnych powiązań w oparciu o z góry przyjęte założenia. Wartość każdej teorii mierzy się za pomocą nowych idei lub hipotez, które się z nich wyprowadza i w pewien sposób weryfikuje. Hipotezę rozumie się jako wyjaśnianie relacji między zdarzeniami lub zmiennymi. Zmienna natomiast to jest każdy czynnik, który może zmieniać się w zależności od natężenia. W celu przewidzenia określonego zdarzenia, dobiera się odpowiednie hipotezy, by wyszczególnić określone skutki. Hipotezy przeważnie oparte są na obserwacjach badacza<sup>15</sup>. Coraz to nowsze teorie czy ich modele, bądź przyrządy, prowadzą do nowych odkryć w psychologii.

Jednak często jest tak, że procesy psychiczne są bardzo złożone i nie mogą być „ogarnięte” przez metody empiryczne, często ograniczone językiem i elementami rachunku matematycznego i samej arytmetyki. W tym celu pomocny jest więc paradygmat, którym określa się jakiś model funkcji i zależności procesu. Stąd też w badaniach psychologicznych, paradygmat często staje się przedmiotem badania. Może on występować w postaci różnego rodzaju modelu zachowań, procesów fizjologicznych czy psychicznych.

Tym samym można postawić zarzut, że psychologia eksperymentalna nie tyle ostatecznie bada człowieka i jego zachowanie, co pewien sztucznie ukształtowany obraz istniejący ostatecznie w umyśle psychologa (w książce). Powstałe w wyniku tego badania tezy bywają przenoszone na realne-

<sup>12</sup> Zob. tamże, s. 39.

<sup>13</sup> Zob. tamże, s. 40.

<sup>14</sup> Zob. M. A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Lublin 1995, s. 149–152.

<sup>15</sup> Zob. także: W. Zaczyński, *Rozwój metody eksperymentalnej i jej zastosowanie w dydaktyce*, Warszawa 1969, s. 50–52.

go człowieka i są odnoszone do niego. Mogą one w jakimś aspekcie mieć ugruntowanie w samym człowieku, ale przecież to nie on jest ich źródłem, ale właśnie pewna psychologiczna koncepcja. Z tej racji to, co było podstawą i intencją samej psychologii eksperymentalnej, a mianowicie obiektywizm, dorzeczość, sprawdzalność oraz realizm — faktycznie zostaje zaprzepaszczone na rzecz myślenia konstruktywistycznego i postulatywnego.

Trzeba zatem zauważyć, że psychologia eksperymentalna staje się zajęciem idealizującym i idealistycznym, czyli oderwanym od rzeczywistości i skoncentrowanym na myśleniu i ideach (koncepcjach), dość płynnych przeżyciach, często chwilowych i emocjonalnych.

Z perspektywy realistycznej filozofii, wydaje się, że psychologia eksperymentalna nie daje integralnego obrazu człowieka i może być pewnym zagrożeniem, gdyż może ona ideologizować (idealizować) człowieka i jego działanie, rzeczywistość kultury i życia indywidualnego i społecznego. Te analizy skłaniają zatem do skierowania uwagi nie tyle w stronę psychologii eksperymentalnej, co psychologii racjonalnej, realistycznej i zarazem obiektywnej, liczącej się z człowiekiem (tym, co zastane i realnie istniejące). Psychologię tę odnajdziemy u M. A. Krąpca, ale także u psychologów empirystów, którzy dostrzegając ograniczenia psychologii eksperymentalnej, postulują w poznaniu człowieka posługiwanie się psychologią racjonalną. Czyni tak między innymi M. Kreutz<sup>16</sup>.

## **2. Psychologia eksperymentalna a psychologia racjonalna. Ujęcie M. Kreutza**

Współczesna psychologia bada różne przejawy funkcjonowania człowieka, tak by określić cały jego proces życia, a następnie móc przewidzieć jego zachowania dzięki skonstruowaniu powszechnych schematów. Główną stosowaną metodą jest tu metoda eksperymentalna, w ramach której wyróżnia się nastę-

---

<sup>16</sup> Psychologia M. Kreutza była nie tylko mocno osadzona w psychologii racjonalnej, ale także w pedagogice i to pedagogice klasycznej, w której kładzie się nacisk na zdobywanie cnót oraz na zwalczanie wad, by ostatecznie tak człowieka doprowadzić do pełni jego bytowania, by ten mógł osiągnąć cel swego życia (zob. tenże *Kształcenie charakteru. Wskazówki praktyczne*, 1946; *Rozwój psychiczny młodzieży*, 1947).



pujące fazy: obserwację, klasyfikację oraz eksperyment. Głównym celem jest natomiast odnalezienie przyczyn danego zachowania w danym kontekście.

Badania empiryczne pozwalają zatem zdiagnozować dany problem, by następnie móc zastosować określony plan naprawczy. Strukturę procesu badawczego można natomiast modyfikować w zależności od przyjętych założeń<sup>17</sup>.

Wybitny polski psycholog i filozof M. Kreutz zauważył, że psychologia empiryczna boryka się z problemami metodologicznymi i ubytkami w fachowej terminologii. Czasy życia Kreutza to okres formowania się behawioryzmu. Jak czytamy w przedmowie do jednego z jego dzieł: „gdy zaczynałem studia psychologiczne, kazano mi najpierw zagłębiać się w dzieła filozofów, bo, jak mówiono, co nawet sam Wundt — twórca psychologii eksperymentalnej — twierdził, bez dobrej znajomości filozofii, psychologii uprawiać nie można. Obok tego trzeba było uczyć się fizyki, rzekomo niezbędnej do badań nad wrażeniami zmysłowymi. W późniejszym okresie trzeba było uczyć się psychiatrii, a po zjawieniu się behawioryzmu, a zwłaszcza gdy zapanowała u nas tendencja oparcia całej psychologii na teorii Pawłowa, kazano uczyć się fizjologii systemu nerwowego, a obecnie, gdy znowu nawiązaliśmy kontakt z nauką światową, słyszymy bardzo energiczne żądania, aby psycholog był matematykiem, bo bez znajomości analizy, rachunku różniczkowego i całkowitego, rachunku maczy itd., żadnej z niego w psychologii nie będzie korzyści”<sup>18</sup>.

Można zatem powiedzieć, że współczesna psychologia empiryczna już dawno te kwestie uporządkowała — posługując się modelami statystycznymi, doszła do idei postępu, analogicznej do idei postępu przyjętej na gruncie nauk przyrodniczych. Zdaniem Kreutza psychologowie empiryczni, stosując zawiłe i skomplikowane rozumowania matematyczne, dokonywali skomplikowanych pomiarów tak, aby uzyskać oczekiwane i zamierzone wcześniej efekty. Kreutz zaznaczał, że rozwój tych metod przesunął psychologię empiryczną na wyższe tory, podobnie jak wynalazek mikroskopu uczynił z biologią<sup>19</sup>. Dodawał jednak, że psychologii empirycznej brakuje tego, co mają nauki badające swój przedmiot jako dany w doświadczeniu zmysłowym. Podkreślał, że zjawisk psychicznych nie da się natomiast badać w taki sam sposób, jak zjawisk czysto empirycznych.

<sup>17</sup> Zob. J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2010, s. 35–47.

<sup>18</sup> M. Kreutz, *Przedmowa tłumacza*, w: P. Guillaume, *Podręcznik psychologii*, Warszawa 1958, s. 10.

<sup>19</sup> Zob. M. Kreutz, *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949, s. 6.

Mają one bowiem swoją specyfikę z racji źródła, z którego one wycho-  
dzą, sposobu, w jaki one powstają, celu, ku któremu się skłaniają. Chodzi tu  
o fakt powstawania działania ludzkiego na mocy rozumu oraz wolnej woli.  
Trzeba tu także dostrzec i to, że rozwój wiedzy empirycznej nie prowadzi  
wprost do autentycznego progresu ludzkiego, a nawet często prowadzi  
do wielu zagrożeń i zła. Kreutz pisał, że „Nauka jest moralnie indyferentną  
i może stać zarówno na usługach dobra, jak i zła. Wszystkie zdobycze nauki  
i techniki stają się w rękach ludzi dobrych błogosławieństwem — w rękach  
złych — przekleństwem ludzkości. Przypomnijmy sobie, jak to marzenia naj-  
szlachetniejszych ludzi — o zdobyciu przestworzy powietrznych — zostały  
po wiekach zrealizowane, skonstruowano samoloty i pierwsze praktyczne  
zastosowanie znalazły one jako najstraszliwsze narzędzie do szerzenia grozy  
i mordów w czasie pierwszej wojny światowej. Przewidział to zresztą nasz  
wielki myśliciel Prus w *Lalce*. Rozwój nauki i techniki bez poprawy wewnętr-  
znej jednostek, bez poprawy charakterów nie uszczęśliwi ludzkości. Do tego  
trzeba koniecznie podniesienia ogólnego poziomu moralnego, co z naci-  
skiem głosi Carrel w swej sławnej książce o *Człowieku — nieznaney istocie*.  
Tak więc problem, jak kształcić charakter, staje się jednym z najważniejszych  
problemów praktycznych, o doniosłym znaczeniu dla dobra całej ludzkości  
— i z tego społecznego punktu widzenia będę ten problem rozpatrywać”<sup>20</sup>.

W kwestii psychologii racjonalnej Kreutz, stwierdził natomiast, że pozo-  
staje ona w sferze oddziaływań filozoficznych, a za swój przedmiot badań  
ma duszę, czyli jego zdaniem „hipotetyczną substancję”, która może być  
podłożem zjawisk psychicznych. Badania psychologii racjonalnej polegają  
na określaniu istoty duszy, jej stosunku do ciała, a także jej właściwości,  
do których zaliczać można złożoność, nieśmiertelność itp. Z uwagi na to,  
iż dusza nie jest nam dana bezpośrednio w doświadczeniu, a więc nie da się  
jej zbadać przez obserwację zmysłową lub introspekcję (popularne wówczas  
metody badań empirycznych psychologii), dla Kreutza metodą badań psycho-  
logii racjonalnej jest dedukcja, polegająca na wyciąganiu wniosków z założeń  
przyjętych z góry<sup>21</sup>. Jak stwierdza Kreutz, założenia te mogą pochodzić ze źró-  
deł religijnych, stąd nazywa się taką psychologię teologiczną, bądź ze źródeł

<sup>20</sup> Tenże, *Kształtowanie charakteru. Poradnik praktyczny*, Warszawa 1946, s. 7.

<sup>21</sup> Zob. M. A. Krąpiec, S. Kamiński, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1994, s. 205–206.

metafizyki, na gruncie której cały świat podzielony jest na przyczyny pierwsze i cele ostateczne wszechrzeczy. Tak rozumiana psychologia nazywana jest wówczas psychologią wszechrzeczy<sup>22</sup>. Z uwagi na to, iż zarówno do założeń teologicznych, jak i metafizycznych, już wówczas miano zastrzeżenia, analogicznie podważano naukowy charakter psychologii racjonalnej<sup>23</sup>.

Zupełnie inaczej z punktu widzenia M. Kreutza wygląda naukowy charakter psychologii empirycznej. Uważał on, że błędem jest nazywanie jej eksperymentalną z uwagi na to, iż nie wszystko w niej możemy zbadać eksperymentem. Ma ona za przedmiot zjawiska dane nam bezpośrednio w doświadczeniu, czyli wszystkie myśli, uczucia, emocje itd.

Zdaniem Kreutza stwierdzenie ich istnienia nie wymaga przyjmowania jakichkolwiek założeń. Wystarczy je obserwować, rejestrować, a wnioski z tych obserwacji płynące po prostu uogólniać. Stąd główną metodą psychologii empirycznej jest indukcja. Według Kreutza ogromnym walorem tak rozumianej psychologii jest jej podobieństwo do innych nauk przyrodniczych oraz możliwość dostarczania wiedzy intersubiektywnie komunikowalnej i sprawdzalnej<sup>24</sup>.

Psychologia racjonalna jest zdecydowanie różna od psychologii empirycznej, głównie z racji stosowanych przed nią metod, z racji swego przedmiotu formalnego oraz założeń głównie natury filozoficznej (metafizycznej). Ma tu także wielkie znaczenie dostrzeżenie właściwego celu psychologii racjonalnej. Celem nauk metafizycznych, zdaniem Kreutza, jest skonstruowanie pewnych poglądów na rzeczywistość. Tymczasem nasuwa się tutaj pytanie: czy dla starożytnych filozofów obserwacja zjawisk psychicznych nie odgrywała żadnej roli? Rzeczywiście, tzw. pierwsi filozofowie, którzy bacznie obserwowali rzeczywistość, wskazywali zjawiska fizyczne jako jej praprzyczynę (*arché*). Jednak już tacy myśliciele, jak Sokrates, Arystoteles czy Platon poszerzyli przedmiot filozofii o zjawiska metafizyczne. Kreutz zdaje się nie dostrzegać, że to właśnie z błędów filozoficznych powstały współczesne poglądy na rzeczywistość konstruowane w oparciu o „założeniowościowe” modele<sup>25</sup>.

Kreutz zauważył, że przedmiotem psychologii empirycznej są zjawiska psychiczne. Należy jednak mieć na względzie, że w czasach w których

<sup>22</sup> Zob. M. Kreutz, *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949, s. 14.

<sup>23</sup> Zob. M. A. Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, Lublin 1993, s. 24.

<sup>24</sup> Zob. M.A. Krąpiec, S. Kamiński, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1994, s. 181–193.

<sup>25</sup> Zob. M. Kreutz, *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949, s. 15.

żył i tworzył, terminologia psychologiczna nie była tak doprecyzowana jak współcześnie. Dziś wiadomo, że samo pojęcie „pojęciowania” w zamyśle empirystów ma ewoluować i w konsekwencji cały czas zmienia swoje znaczenie i nadal nie jest precyzyjne.

Kiedyś mówiono na gruncie psychologii o zjawiskach psychicznych, a dziś mówi się już o funkcjach, aktach, a nawet o życiu psychicznym. Kreutz za przedmiot psychologii uznawał również warunki powstawania i przebiegu zjawisk psychicznych, zatem o dyspozycje psychiczne, które właściwe są istotom żywych, a konkretnie człowiekowi, od którego zależą. Jego zdaniem nie należy pomijać także zjawisk fizycznych, w których procesy psychiczne się wyrażają. Są to tzw. warunki fizyczne, takie jak ruch i czynności wolne. To właśnie te zjawiska fizyczne nazwano na gruncie psychologii empirycznej „zachowaniem się” danego człowieka i uczyniono je jej zasadniczym przedmiotem.

Na tym tle Kreutz sformułował zadania psychologii empirycznej: po pierwsze opis i klasyfikacja zjawisk psychicznych, a po drugie ukazanie rządzących nimi praw. Prawa te to stałe związki zachodzące między określonymi zjawiskami psychicznymi bądź fizycznymi. Opis stanowi tylko wstęp, w którym stwierdza się, że dane zjawisko istnieje, natomiast klasyfikacja wszystko porządkuje<sup>26</sup>. Istotne jest zatem poznanie praw kierujących danym wycinkiem rzeczywistości, co z kolei jest warunkiem, który umożliwi psychologowi empirycznemu przewidywanie przyszłych zjawisk i w miarę możliwości, prewencyjne przeciwdziałanie różnym odchyleniom od danej normy. Taki też był, zdaniem Kreutza, cel psychologii empirycznej.

Znajomość warunków, które wpływają na dane zjawisko, można w określonych przypadkach modelować, kiedy jest to konieczne lub uniemożliwiać ich wystąpienie, kiedy zachodzi taka potrzeba.

Wiedza empiryczna według Kreutza stanowi ogromną wartość w kontekście badań nad człowiekiem, ponieważ pozwala zrozumieć jego wnętrze, ale wiedza ta wymaga dopełniania i pogłębienia ze strony poznania różnego od wiedzy eksperymentalnej, bo działania człowieka i jego życie posiada „coś”, co umyka poznaniu eksperymentalnemu. Przykładem tego, co umyka metodom eksperymentalnym jest choćby wolna wola i wolne ludzkie działanie. Nie pełni przecież ono w życiu ludzkim roli akcydentalnej, wręcz przeciwnie

---

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 16.

— jest czymś, co ma znaczenie fundamentalne. Z tej racji psychologia eksperymentalna nie dociera do tego co zasadnicze w życiu i działaniu człowieka.

Kreutz zwraca uwagę na to, że sprawa komplikuje się bardziej, gdy próbuje się na gruncie psychologii empirycznej rozstrzygnąć problem wolnej woli. Sam Kreutz staje tutaj na gruncie determinizmu, stwierdzając, że prawa rządzące zjawiskami psychicznymi podlegają koniecznej prawidłowości, a zatem są zawsze zależne od danych czynników psychicznych czy nawet fizycznych. Nie jest jednak materialistycznym deterministą, ale psychologiem, który uznaje istnienie wolnej woli człowieka, potrzebę pracy nad sobą i kształtowania siebie<sup>27</sup>. Za przykład Kreutz podaje chociażby wrażenia uwarunkowane przez zmysły, które podlegają ściśle fizjologicznym prawom. Psy-

<sup>27</sup> Dowodem na to są jego słowa z pracy dotyczącej kształtowania charakteru człowieka, gdzie pisał, że „Problem kształcenia charakteru nie należy do problemów czysto teoretycznych, których rozwiązanie zaspokaja wprawdzie bardzo chwalebne i wzniosłe dążenia poznawcze człowieka, nie ma jednak bezpośredniego wpływu na jego życie codzienne; przeciwnie, problem, którym się mamy zajmować, ma doniosłe znaczenie praktyczne i to dla wszystkich, zarówno dla całych społeczeństw, jak też i dla poszczególnych jednostek, których losy i szczęście życiowe właśnie od charakteru własnego i drugich zależą. Każdy z ludzi przeżywa w swym życiu wiele nieszczęść, przykrości i kłopotów. Wyjątkowe wprost są jednostki, którym los oszczędza silniejszych ciosów, ale i te muszą znieść mnóstwo drobnych przykrości i tych także za szczęśliwe uważać nie można. Nieszczęścia i przykrości ludzkie są różnego rodzaju i płyną z różnorodnych źródeł. Nędza, choroby, prześladowania i krzywdy doznawane od drugich, to są nasze największe bolączki, a pochodzą one głównie bądź to z naszych własnych przewinień, z naszych wad, bądź też ze złości i wad innych ludzi, którzy nam celowo i świadomie lub mimowolnie, nie zdając sobie z tego sprawy, wyrządzają krzywdy, przykrości, lub co najmniej, nie pomagają tam, gdzieby pomóc mogli. I w jednym, i w drugim wypadku przyczyną nieszczęść są braki charakteru własnego lub innych. Źli ludzie — to jest główna przyczyna zła, jakie nas trapi. Nie twierdzę, że jedyna, są bowiem pewne czynniki przyrodnicze, niezależne od człowieka, jak trzęsienie ziemi, powódzie, pioruny itp., ale działają one stosunkowo rzadko i ilość nieszczęść przez nie wywołanych stanowi na pewno ułamek procentu wszystkich nieszczęść, których ludzkość doznaje. Nawet choroby są w większości wypadków wywołane przez nieodpowiedni tryb życia, lekkomyślne narażanie się na infekcję lub przez naganną nieostrożność tych, którzy infekcję roznoszą. Nie ulega wątpliwości, że gdyby wszyscy ludzie byli naprawdę dobrzy i stale starali się o dobro drugich — świat cały, życie każdej jednostki zmieniłoby się do niepoznania, stałoby się bez porównania lepsze i szczęśliwsze, jak to słusznie zaznacza James w swej głębokiej książce *O doświadczeniach religijnych*. Podobnie, gdyby wszyscy byli obowiązkowi, uczciwi, pracowici, wstrzemięźliwi itp. — przyrost każdej zalety zmniejszyłby znacznie ogrom nieszczęść, pod którymi się uginamy” (M. Kreutz, *Kształtowanie charakteru. Poradnik praktyczny*, Warszawa 1946, s. 5–6; zob. także: M. A. Krąpiec, *Idea „postępu” w krzywym zwierciadle ekologii*, „Człowiek w kulturze” (1994) nr 2, s. 17–29).

cholog empirysta działa tak, jakby wszystkie zjawiska psychiczne podlegały precyzyjnie określonej prawidłowości, nie przekreślając jednak możliwości, że po badaniach pozostanie grupa zjawisk niezależna od innych czynników<sup>28</sup>.

### 3. Obraz jedności bytowej człowieka w psychologii racjonalnej M. A. Krapca

Podejmując problem jedności bytowej człowieka, należy zauważyć, że sama jedność bytowa od strony filozoficznej jest określoną własnością transcendentálną bytu, wynikającą z jego niesprzeczności, zborności bytowania<sup>29</sup>. Jedność bytu jest zatem oparta na tym, że sam byt jest tym czym jest, i że w ogóle jest; oraz że nie ma w nim stanów, w których byłby on czymś czym nie jest. Byt ma jedność i jest jeden dzięki niesprzeczności jaką on sam jest, dzięki jej poszanowaniu i trwaniu w niej.

Jedność bytowa zatem nie jest tylko efektem korelacji i ładu części składowych bytu, jakiejś formy współdziałania ich ze sobą, ale jest skutkiem aktualizowania bytu przez to, co w nim jest najdoskonalsze. Tym „czymś” jest akt istnienia, który sprawia, że byt ma swą jedność, istnieje jako autentycznie jeden, różny od innych, posiadający swą suwerenność bytową, tożsamość, będąc podmiotem ciągle trwającym w swym bytowaniu<sup>30</sup>.

Krapiec zauważa, że już Arystoteles w swym dziele *Peri Psyches*, wskazał błąd monistycznej i dualistycznej koncepcji rzeczywistości, który mocno pejoratywnie zaważył na pojmowaniu jedności bytowej. Błąd dualistycznego stanowiska, eksponował negację bytową jedności bytu ludzkiego. Tymczasem jedność bytowa człowieka jest konieczna do tego, by uznać człowieka za byt tożsamy z sobą, byt posiadający suwerenność i realną podmiotowość, a także faktyczne sprawstwo.

Krapiec podkreśla, że Arystoteles będąc przyrodnikiem, liczył się z tym, że wszystko kształtuje się w życiu wewnętrznym człowieka dzięki doświadczeniu rzeczywistości. Wewnętrzne przeżycia człowieka Arystoteles zaliczał do źródła wszelkich przeżyć wewnętrznych, na które składały się jeszcze

<sup>28</sup> Zob. M. Kreutz, *Podstawy psychologii*, Warszawa 1949, s. 18.

<sup>29</sup> Zob. M. A. Krapiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin 1995, s. 116–127.

<sup>30</sup> Zob. É. Gilson, *Byt i istota*, tłum. P. Lubicz, J. Nowak, Warszawa 1963, s. 20–40.

przeżycia poznawczo-wolitywne. Musiał więc przedstawić i wyjaśnić heterogeniczność działania bytów żyjących, szczególnie tożsamość bytowania człowieka.

Dla Arystotelesa byt jest jedną substancją. Jedność bytowa jest pierwszym sposobem bytowania wszystkiego, co żyje. Każdy byt żyjący jest jednym bytem, czyli jedną substancją, która stanowi podstawę całego bytowania. Mimo, że ten jednostkowy naczelny stan bytowania jest zmienny, to jednak mimo swej zmienności nie traci on swej tożsamości i nie staje się czymś, czym nie jest. Innymi słowy, byt zachowuje jedność, swoją oryginalność, jednostkowość, tożsamość, podmiotowość.

Wyjaśniając zachowanie jedności bytowej, a także realny fakt zmienności na polu filozofii arystotelesowskiej, wskazuje się na działanie (sprawstwo) różnych przyczyn. Przyczyny te dzielą się na: przyczynę materialną, formalną, sprawczą i celową.

Każdy byt działa na wiele sposobów, które nie dadzą się sprowadzić do siebie. Psychologia racjonalna Krąpcza pokazuje więc, iż w celowym ludzkim działaniu, zorganizowanym dla dobra całości, nie da się zanegować jedności bytowej człowieka. Nie da się też zanegować heterogeniczności tych działań. Negacja jedności bytowej jest uznaniem sprzeczności w bycie, a zatem zgodą na absurd i na to, że nie istnieje sama racjonalność w poznawanym przedmiocie.

Krąpiec, za Arystotelesem, mówi, że to, co konstytuuje jedność, to forma, która formuje konieczną treść. Forma bytu, nie niweluje materialnej potencjalności, natomiast przedstawia się w różnych kategoriach działania<sup>31</sup>. Dlatego zdaniem Krąpcza, w każdym bycie jednostkowym, mamy czynnik tożsamościowy, który nazywamy formą, jednak widoczny jest tutaj także czynnik materialno-potencjalny, który uzasadnia zmienność, a przez to wielość, która umożliwia przyczynowo sprawcze aktualizowanie się bytu.

Psychologia racjonalna wyjaśniając tę wielość działań, staje przed potrzebą rozwikłania „zagadki” jedności i tożsamości człowieka mimo wielości różnych działań. Jedność ta zdaniem Krąpcza jest możliwa tylko wtedy, gdy istnieje w człowieku pewna zasada, *principium* spajające i umożliwiająca

<sup>31</sup> Zob. M. A. Krąpiec, *Materia i forma — ich różne rozumienie w historii filozofii*, „Roczniki Filozoficzne” 16 (1968) z. 1, s. 55–65.

istnienie tejże wielości. Czynnikiem tym jest ludzka dusza i to ona funduje jedność bytową człowieka<sup>32</sup>.

Jedność bytowa człowieka wskazuje na to, że człowiek jest syntezą duszy i ciała, jest jednością duchowo–cielesną. Dusza ludzka jako zasada jedności wyróżnia się z całego świata ożywionego nie tylko tym, że nadaje ona istnienie całemu człowiekowi wraz ze specyficznym sposobem jego działania, tj. rozumnością i wolnością<sup>33</sup>. To w niej jawią się możliwości duchowe, wyrażane w intelektualnym poznaniu i pożądaniu<sup>34</sup>. Człowiek jest zatem posiadaczem tego życia, które przejawia się przez akty wegetatywno–sensytywne. Oprócz władz wegetatywnych i sensytywnych istnieje w człowieku wolna wola i rozum — bo istnieją w człowieku akty, które władze te ujawniają. Efektem tychże aktów jest cała dziedzina ludzkiej kultury i tego, co w jej wyniku powstaje.

Krąpiec za Tomaszem z Akwinu wskazuje na dwoistość intelektu, mającego miejsce w ludzkiej duszy, która w poznaniu oczyszcza wyobrażenia i uruchamia władze poznawczą możliwościową danym obrazem intelektualno–poznawczym. Ale rodzi się tu pytanie jak można na polu tejże refleksji wyjaśniać samą genezę ludzkiej duszy?

Dusza ludzka powstaje jedynie przez akt stwórczy samego Boga, ponieważ jej działanie transcenduje każde siły naturalne świata. Stąd wyłania się bytowa jedność człowieka. Dusza jest więc jedynym aktem ludzkiego bytu, z którego pochodzi ludzkie istnienie i życie. Dlatego różnorodne składniki materialne ludzkiego bytu otrzymują jedność bytowania<sup>35</sup>.

Krąpiec podkreśla, iż ważną sprawą, na którą zwrócił uwagę już Arystoteles jest kwestia wyróżnienia dziedziny intelektualnego poznania człowieka, czyli czynności, które związane są z ujmowaniem prawdy, powstającej w sądach o realnym bytowaniu danej rzeczy. Idąc dalej, wskazał na podstawy moralnego działania w praktycznym poznaniu aktualizującym stany decyzyjne, czyli intelekt praktyczny. To wszystko wspomagane jest przez tak zwane

<sup>32</sup> Zob. tenże, *Dusza ludzka — współczesne i Tomaszowe podejście*, „Zeszyty Naukowe KUL” 28 (1985) nr 3–4, s. 45–57.

<sup>33</sup> Zob. tenże, *Rozumienie człowieka — od hinduizmu do New Age*, w: *Dusza, umysł, ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007, s. 17–41.

<sup>34</sup> Zob. tamże, s. 19–20.

<sup>35</sup> Zob. tenże, *Zagadnienie jednostkowania bytów materialnych*, „Roczniki Filozoficzne” 6 (1958) z. 1, s. 97–148.



poznanie twórcze, które zdobyte formy poznania układa i przyporządkowuje w nowe zespoły intelektualne. Tak powstają chociażby różnego rodzaju dzieła sztuki, tworzone przez człowieka. Jednak w każdej z tych dziedzin człowiek musi się doskonalić przez usprawnianie cnoty, a przez to doskonalić ludzką kulturę. Tak więc rozumienie bytu ludzkiego zależy od rozumienia tego, co konstytuuje ostatecznie samą bytowość ludzką, czyli od formy duszy, jako aktu pierwszego, który w możliwości ma akty życiowe<sup>36</sup>.

Zdaniem Krapca, pojmowanie człowieka jako złożenia różnych elementów bez bytowej jedności — jest antropologicznym i filozoficznym błędem, na który wskazał już Arystoteles. Właściwe poznawcze ujęcie człowieka możliwe jest tylko i wyłącznie przez afirmację jedności bytowej człowieka.

Zdaniem Krapca, podejście Tomasza z Akwinu do poznawczego ujęcia jedności bytowej było rewolucyjne. Bytowa jedność i tożsamość konstytuuje nie sama forma, a istnienie udzielane całości bytu przez formę, które jest dla niej swoistym aktem. Akt istnienia duszy konstytuuje człowieka jako byt. Swoje istnienie dusza otrzymuje od samego Boga, gdyż jej działania niematerialne przekraczają wszelkie siły materii. Stąd wniosek, iż istnienie duszy nie może być tylko następstwem organizowania się materii.

Dusza ludzka więc jest duchem, który działa przez swoje ciało, organizowane według kodu genetycznego przekazanego od rodziców. Krapiec przywołuje również za Tomaszem z Akwinu teorię o duchach, które teologia nazywa „czystymi inteligencjami”, będącymi całkowicie niematerialnymi, które są jednocześnie bytami przygodnymi, jako bytującymi w złożeniu istoty i istnienia<sup>37</sup>.

Jednak człowiek swoje bytowanie opiera na akcie istnienia duszy, która w hierarchii duchów jest duchem najsłabszym. Słabość tego ducha polega na tym, iż może ona działać tylko przez ciało, które ożywia, jednak tylko dusza człowieka jest takim bytem, który syntetyzuje całość stworzenia, scalając ducha i materię. Jest to niezaprzeczalny fakt, który wskazuje na rację bytowej jedności człowieka, ale jednocześnie odkrywa przed nami wielkie bogactwo samego bytowania człowieka, bogactwo w doskonaleniu. Stąd także wniosek, iż tylko dusza ludzka pozostaje w swym istnieniu po rozpadzie materii<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> Zob. tenże, *Rozumienie człowieka — od hinduizmu do New Age*, w: *Dusza — Umysł — Ciało*, s. 22–23.

<sup>37</sup> Zob. tenże, *Dlaczego nieprzemijająca nowość myśli Tomasza? (O antropologię integralną)*, w: *Rozum otwarty na wiarę*, red. A. Maryniarczyk, A. Gudaniec, Lublin 2000, s. 13–32.

<sup>38</sup> Tenże, *Rozumienie człowieka — od hinduizmu do New Age*, w: *Dusza — Umysł — Ciało*, s. 30–32.

#### 4. Wnioski

Współcześnie trwa wielki spór dotyczący tego jak i w oparciu o co ma się realizować autentycznie ludzki sposób formacji moralnej człowieka<sup>39</sup>. Liczne nurty psychologii empirycznej są dziś oparte na pozytywistycznej wizji nauki, co uniemożliwia dostrzeganie tego, co jest rzeczywiste w człowieku i co faktycznie sprawia, że byt ludzki ma jedność bytową i ma szansę doskonalenia moralnego. Człowieka bada się w tu w oparciu o określony kontekst, za pomocą określonych i założonych dla wybranego modelu metod. Takie podejście poznawcze jest obarczone błędem redukcjonizmu i w związku z tym nie może dać pełnej i prawdziwej odpowiedzi na pytania o naturę człowieka oraz o rację jedności bytowej<sup>40</sup>. Nie ma tu też miejsca na zrozumienie i wyjaśnienie formacji moralnej człowieka, sama zaś sfera moralna jawi się jako przejaw aktywności bez związku z dobrem moralnym, dobrem ludzkim.

Tymczasem psychologia racjonalna, wychodząc od rzeczywistości istnienia człowieka i faktu bycia przez niego źródłem (przyczyną sprawczą) licznych heterogenicznych aktów, naprowadza nas na doświadczenie jedności bytu ludzkiego i na dostrzeżenie specyfiki życia moralnego człowieka jako przeżywanego przez człowieka aktu decyzyjnego, wprowadzającego w ludzki czyn określony porządek. Psychologia ta bada człowieka pod kątem jego istoty, dostrzegając jego integralność i złożoność, podmiotowość moralną. Jest ona, jak to podkreślał Krapiec, ważnym sposobem poznania człowieka, a także jego przejawów życia moralnego. Wskazuje ona na to, iż człowiek jest bytem jednym.

Psychologia racjonalna daje szansę na próby integralnego wychowania człowieka. Może ona odegrać ważną rolę w świecie współczesnym, w którym z różnych stron płyną niebezpieczne dla życia moralnego redukcjonizmy. Psychologia racjonalna jest więc potrzebna pedagogice integralnej, ponieważ umożliwia ona działania w celu rozwiązywania problemów natury egzystencjalno — moralnych<sup>41</sup>. Jest zatem nauką wspomagającą proces kształcenia i wychowania człowieka. Wszelkie redukcjonizmy oparte na założeniach błędnie pojętego poznania rzeczywistości, redukują pedagogikę do nauki

<sup>39</sup> Por. M. Krasnodębski, *Metafizyka czy ontologia edukacji?*, „Paideia” 1/2019. s. 17–18.

<sup>40</sup> Zob. A. Maryniarczyk, *Systemy a filozofia*, „Człowiek w kulturze” (1993) nr 1, s. 59–73.

<sup>41</sup> P. Skrzydlewski, *Osoba w przestrzeni publicznej*, Kraków 2016, s. 10–16.

kontekstowej, która blokuje możliwość realistycznej diagnozy moralnej i prawdziwej holistycznej formacji człowieka w jego życiu moralnym.

## Bibliografia

- Bańkowski K., *Tomizm konsekwentny na tle odmian tomizmu*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 32/2 (1996), s. 211–219.
- Brzeziński J., *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2010.
- Dusza umysł ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, red. nauk. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007.
- Gilson É., *Byt i istota*, tłum. P. Lubicz, J. Nowak, Warszawa 1963.
- Krasnodębski M., *Metafizyka czy ontologia edukacji?*, w: „*Paideia*” Nr 1/ 2019, s. 15–45
- Krąpiec M. A. *Metafizyka. Zarys podstawowych zagadnień*, Lublin 1995.
- Krąpiec M. A., *Dusza ludzka — współczesne i Tomaszowe podejście*, „*Zeszyty Naukowe KUL*” 28 (1985) nr 3.
- Krąpiec M. A., Kamiński S., *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1994.
- Krąpiec M. A., *Materia i forma — ich różne rozumienie w historii filozofii*, „*Roczniki Filozoficzne*” 16 (1968) z. 1, s. 55–65.
- Krąpiec M. A., *Realizm ludzkiego poznania*, Lublin 1995.
- Krąpiec M. A., *Rozumienie człowieka — od hinduizmu do New Age*, w: *Dusza — Umysł — Ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007, s. 17–41.
- Krąpiec M. A., *Teoria analogii bytu*, Lublin 1993.
- Krąpiec M. A., *Zagadnienie jednostkowania bytów materialnych*, „*Roczniki Filozoficzne*” 6 (1958) z. 1, s. 97–141.
- Kreutz M., *Kształcenie charakteru. Wskazówki praktyczne*, Wrocław 1946.
- Kreutz M., *Podstawy psychologii. Studium nad metodami i pojęciami współczesnej psychologii* Warszawa 1949.
- Kutz I., *Historia i teorie psychologiczne*, w: J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t.1, Gdańsk 2000.
- Maryniarczyk A., *Koncepcje bytu a rozumienie człowieka*, w: *Błąd antropologiczny*, red. nauk. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2003, s. 73–121.
- Maryniarczyk A., *Systemy a filozofia*, „*Człowiek w kulturze*” (1993) nr1, s. 59–73.

- Maryniarczyk, A. *Źródła różnorodnych koncepcji jedności bytowej człowieka*, w: *Dusza umysł ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, red. nauk. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007, s. 71–96.
- Pawlikowski T., *Człowiek jako materialny podmiot wrażeń*, w: *Błąd antropologiczny*, red. nauk. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2003, s. 205–239
- Skrzydlewski P., *Osoba w przestrzeni publicznej*, Kraków 2016.
- Zaczyński W., *Rozwój metody eksperymentalnej i jej zastosowanie w dydaktyce*, Warszawa 1969.
- Zembrzuski M., Andrzejuk A., *Mieczysław Gogacz jako historyk filozofii*, w: *Opera philosophorum medii aevi*, t. 10, Warszawa 2011, s. 13–24.
- Zimbardo Ph. G., *Psychologia i życie*, Warszawa 1999.

**RATIONAL PSYCHOLOGY AS A WAY OF KNOWING  
HUMAN BEING ONENESS AND ITS ROLE IN MAN'S MORAL FORMATION**

**Summary**

Rational psychology, explaining this multitude of activities, faces the need to unravel the „mystery” of human unity and identity despite the multitude of different activities. According to Krąpiec, this unity is possible only if there is a principle in man, a principium that binds and enables the existence of this multiplicity. This factor is the human soul and it is the foundation of human unity. Krąpiec emphasizes, that an important issue that Aristotle has already pointed out is the issue of distinguishing the field of intellectual cognition of man, that is, activities that are related to the recognition of truth arising in the courts about the real existence of a given thing. Going further, he pointed to the basics of moral action in practical cognition updating decision states, that is, practical intellect. Thus, the understanding of the human being depends on the understanding of what ultimately constitutes human being itself, i.e. the form of the soul, as the first act that has life acts in potency. The lack of perception of the oneness of human existence, its improper presentation or negation entails many negative consequences that ultimately threaten human identity, culture and social life.

**Keywords:** rational psychology, human unity, human soul, human formation, integral pedagogy.